

Florentyna Sosada
Inżynieria nanostruktur

Typowy dzień nastolatki za x lat...

Monika siedziała akurat w swoim pokoju, gdy nagle usłyszała komunikat z głośników: „Uwaga! Twój brat prosi o pozwolenie na wejście. Zezwolić?”

- Nie! - krzyknęła Moni i z niezadowoleniem zapytała – Czego chcesz młody?
- Mogę Ci pokazać moją nową deskolotkę? Mogę, mogę, moooogę?
- Nie mam czasu, szykuję się na imprezę.

Tak naprawdę komputer sterujący wybrał już ubrania z najnowszej kolekcji, zostało jej tylko dopasowanie biżuterii. Choć i to było banalne, bo wystarczyło włożyć zwykłe klipsy, naszyjnik z małą kulką na środku i plecioną bransoletkę, a kolczyki same zmieniały swój kształt i kolor w zależności od nastroju, założonych ubrań, no i oczywiście według obowiązującej mody. Tak samo naszyjnik, wisiorek i bransoletka. Oczywiście buty były najlepsze – nowa linia od nanoPrady, ze zmiennym kolorem, opcją na zmianę w łyżwy, rolki, obcasy wysokie i niskie, balerinki, eleganckie sandaalki i adidasy.

Dziewczyna rozejrzała się po pokoju i stwierdziła, że bardzo mało wie o działaniu tych wszystkich rzeczy w swojej kwaterze. Wejście na odcisk linii papilarnych, samoczyszcząca kabina sypialna z pamięcią snów, komputer sterujący klimatyzacją, szafą i wszystkim...

- Moja panno, chyba nie zamierzasz w takim stroju wyjść na miasto!

Twarz mamy pojawiła się nagle na ekranie w samym środku pokoju. Widać było, że nie korzysta z kuchni automatycznej i jest bardzo zdenerwowana. No tak, w sobotę zawsze bawiła się w kucharkę i próbowała gotować tak, jak prababcia – tradycyjnie.

- Ależ mamo, mam już 16 lat. Mogę sama decydować o tym, co na siebie włożę.
- Dopiero 16 kochanie, dopiero. Komputer, pokaż inne zestawy. Wybierz pomiędzy trzecim, szóstym i może jedenastym. Za chwilę będzie obiad, twoja ulubiona lazania. Bardzo ją lubiłaś jak byłaś mała ze względu na tego kota z bajki, Garfielda. Oglądałaś go ciągle, mimo że był jeszcze z czasów filmów 3D. Teraz, kiedy nasz telewizor jest sensoryczny TV i można odczuwać zapachy filmowe, to czasy mojej babci to pewnie dla Ciebie jakaś prehistoria.

Rodzice... Oni zawsze potrafią się wtrącić tak, żeby wszystko popsuć. Na szczęście dzisiejszy wieczór Monika spędza ze swoim chłopakiem w filmotece, gdzie będą się bawić przy filmach 5D, spotkają się z aktorami i będą tańczyć całą noc na matach.

- Komputer, mogę tak iść na randkę?
- Jest wspaniale.

– Dzięki:)

Ale, ale... Czy to ja jeszcze steruję komputerem, czy maszyny sterują nami?